№ 130. Środa 10. Czerwca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Galicyjska c. k. komisya krajowa spraw osobowych mieszanych urzędów powiatowych, mianowała prowizorycznie Władysława Makulskiego, auskultanta sądowego, i konceptowych praktykantów Namiestnictwa Hipolita Sabata i Piotra Majewskiego aktuaryuszami powiatowymi.

Gmina *Biskowice* obwodu samborskiego celem zaprowadzenia u siebie regularnej nauki szkolnej zobowiązała się na wieczne czasy istniejący budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela utrzymywać zawsze w dobrym stanie, posprawiać porządki szkolne, załatwiać ochędóstwo przy szkole, zwieść corocznie 6 n. a. sągów drzewa na opał szkoły, które nauczyciel ma zakupić w pobliskich lasach, a nareszcie każdoczesnemu nauczycielowi, płacić corocznie od każdego członka gminy 52¼ c. w. a. a na zakupno drzewa opałowego podobnież od każdego członka gminy po 17½ c. w. a. na rok.

Dla polepszenia tej dotacyi właścicielka dóbr Biskowice, Seweryna hr. Badeniowa zobowiązała się dopłacać do śmierci 42 zł. w. a. a Samborski proboszcz łac. ks. Jan Jedliński, na czas swego dotychczasowego kapłańskiego urzędowania, 8 zł. 40 c. wal. austr. rocznie.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o rozszerzenie nauki między ludem wiejskim, podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 10. czerwca.

Najjaśniejszy Pan przyjechał przedwczoraj z rana z Schönbrunnu do Wiednia i udzielał przez kilka godzin posłuchanie osobom prywatnym. Odjazd Najjaś. Pani do Kissingen zdaje się już niepodlegać żadnej wątpliwości, a ostatnie dzienniki wiedeńskie zapowiadają, że także Jego Mość Cesarz uda się tam w ciągu miesiąca lipca.

Podając wczorajszy telegram dziennika *Sonntags-Ztg.* o wysłaniu do Petersburga not trzech mocarstw w sprawie polskiej zrobiliśmy uwagę, że potrzeba jeszcze oczekiwać potwierdzenia tej wiadomości, a dziś już przekonujemy się, że uwaga ta nie była wcale zbyteczna. W najnowszej bowiem *Jener. Kor.* z 8go b. m. czytamy w tej mierze, co następuje: „Podług telegramu donosi wczorajszy *Observer*, że dnia 6go b. m. odeszły do Petersburga podobne co do treści swojej noty trzech mocarstw. Wiadomość ta jest na wszelki sposób mylna. Dziennik angielski byłby się więcej zbliżył do prawdy, gdyby był powiedział: że odeszło do Wiednia i Paryża przyzwolenie Anglii na propozycye, które ułożone zostały na podstawie sześciu punktów austryackich, i mają być dopiero posłane do Petersburga.“ W tej samej sprawie pisze ta sama *Jener. Kor.* dalej: „Co do układów w sprawie polskiej nie zachodzi żadna sprzeczność między twierdzeniem naszem, że odpowiedź Francyi i Anglii nie została tu jeszcze doręczona 6go przed południem, a zdaniem dziennika *La France*, że odpowiedzi te są już *teraz* przedłożone gabinetowi austryackiemu. To zdanie potwierdza tylko nasze oświadczenie z 6go b. m., że doniesienia dziennikarskie w toczącej się sprawie nie tylko idą w ślad za oświadczeniami rządu, ale częstokroć nawet je wyprzedzają.“

Co do dalszych kroków dyplomatycznych Austryi w sprawie szlezwickiej, dowiadujemy się również z *Jen. Kor.*, że podobnie jak Prusy wysłał już także gabinet austryacki do Kopenhagi odpowiedź na notę, którą rząd duński odpowiedział pod dniem 16. maja na przedstawienia obudwu głównych mocarstw niemieckich przeciw rozporządzeniom jego z 30. marca. Gabinet austryacki ubolewając nad tem, że rząd duński obstaje przy tych rozporządzeniach, oświadcza w swojej nocie, że wszelką rozprawę dalszą w tej mierze uważa za zbyteczną, i zwraca uwagę Danii na postanowienia sejmu związkowego. W tym samym duchu oświadcza się także nota pruska.

Podług najnowszych doniesień z **Berlina** oczekują tam nowych rozporządzeń ku przytłumieniu wszelkiej opozycyi. Władze rządowe otrzymały surowy nakaz względem spiesznego i energicznego przeprowadzenia najnowszych rozporządzeń prasowych z 1. czerwca, a opozycyjne wystąpienie władz gminnych w Berlinie i w innych miastach spowodowały rząd, zalecić niezwłocznie władzom prowincyonalnym, ażeby przytłumiały te nielegalną opozycyę na mocy prawnych przepisów względem nadzoru, a w razie potrzeby nawet postępowaniem dyscyplinarnem. — Toczące się teraz w **Monachowie** obrady jeneralnej konferencyi celnej niedoszły jeszcze do żadnych stanowczych rezultatów. Oświadczenia Prus względem propozycyi austryackich mają być niedość wyraźne i postanowiono przeto zażądać dalszych wyjaśnień na najbliższem posiedzeniu.

Najnowszy *Dziennik Powszechny* z 6go b. m. ogłasza dwa buletyny urzędowe z widowni powstania, zakomunikowane także w telegramie gazecie wiedeńskiej. Pierwszy z nich donosi, że dn. 1. czerwca znieśli Rosyanie pod dowództwem jenerał-majora Meller-Zakomelskiego, liczący 600 ludzi oddział Kononowicza w Radomskiem. Po pierwszym natarciu w lesie Rożniszewskim rozpórszyli się powstańcy w różnych kierunkach. Wieczorem jednak zgromadzili się nanowo, ale Kononowicz widząc, że wkrótce zostanie otoczonym ze wszystkich stron, rozpuścił swój oddział, kazawszy wprzód zakopać wszelką broń, sam zaś ze sztabem puścił się w kierunku ku Radomiu. Ale niedaleko Jedlińska w Zawadach został niespodzianie napadnięty przez dragonów pułkownika Emrotha z Radomia, którzy zabili adjutanta Komarnickiego i ujęli Kononowicza z kilku innemi osobami. Odkryto miejsce, gdzie była schowana broń, i zabrano 300 kos, przeszło 100 strzelb i całą korespondencyę, a oraz pojmano w lesie 30 powstańców i 43 koni. We trzy dni potem, to jest 4. czerwca rozstrzelono w Warce Kononowicza i dwóch jego pomocników Sadowskiego i Łabęckiego. W potyczkach tych stracili Kozacy tylko 3 poległych a 4 ranionych, zaś strata powstańców wynosiła 25 ludzi. — Drugi buletyn opisuje pogoń oddziałów powstańczych Oborskiego, Włodka i Szumlańskiego, liczących 3000 ludzi w okolicach Łodzi. Ścigały ich przez 6 dni cztery oddzielne kolumny aż do Chocza (nad granicą pruską), przyczem powstańcy zostali dwa razy pobici na głowę, mianowicie koło Grochowów i koło Grodzic. Straty ich miały być ogromne: straciwszy kilkuset ludzi w zabitych i ranionych, reszta rozprószyła się pozostawiwszy przeszło 200 ujętych w ręku wojska, którego straty były małoznaczące. Przywódzcy oddziałów uciekli; Oborski i Włodek są ciężko ranieni. — Tak donoszą buletyny *Dziennika Pow.* — Z innych doniesień dziennikarskich przytaczamy następujące szczegóły: *Jener. Koresp.* donoszą z wiarogodnego źródła, że do Czarkowa, niedaleko Grochowisk, przybył oddział powstańców pod dowództwem Bończy, obwiesił tam 5 chłopów, którzy wydali Rosyanom kilku powstańców z dawnego korpusu Langiewicza, i pociągnął potem dalej. W pobliżu granicy obwodu tarnowskiego miał się pokazać liczny oddział powstańców. — *Czas*, który otrzymaliśmy dopiero pocztą poranną, wspomina o dwóch nowych utarczkach na Litwie, mianowicie pod Horkami dn. 1. czerwca, i pod Władykami dn. 28. maja. Pierwsza miała być zwycięzką dla powstańców, w drugiej poległ dowódzca Koziełło i 80 powstańców, którzy zasłaniali odwrót. — Podług doniesienia w *Jen. Kor.* od granicy polskiej potwierdza się, że powstanie szerzy się także po tamtej stronie Dniepru; ale tylko w guberniach Czernichowskiej, Mohilewskiej i Smoleńskiej, ma ono mieć barwę polityczną; zaś w gubernii Kurskiej panują dotąd tylko zaburzenia chłopskie, z których jednak nieomieszka korzystać rosyjska partya rewolucyjna. Podobnież dowiaduje się *Czas* z Rosyi, że w Kozaczyźnie nad Donem i Wołgą panuje wzburzenie.

Statek „Ward Jakson“ został już oddany właścicielom w Anglii, ale muszą oni zapłacić 2500 talarów tytułem wynagrodzenia kosztów; zaś ładunek broni i innych materyałów wojennych został zatrzymany jako kontrabanda. Dopiero teraz dowiedziano się z pewnością, że expedycya Łapińskiego miała wylądować w Połądze.

Uroczystość konstytucyjna odbyła się 7. b. m. w całych Włochach w największym porządku. Król odbył w Turynie wielką rewyę, przyczem przyjmowano go z uniesieniem. W kilku miastach odprawiało duchowieństwo nabożeństwa z własnej chęci.

Do *Jen. Kor. austr.* piszą z Bukaresztu, iż cel pobytu jenerała Türra w stolicy Rumunii zupełną tam jest tajemnicą. Są tacy co mniemają, iż idzie o sprowadzenie porozumienia między Włochami a Rosyą przeciwko Austryi. W poparciu tego mniemania zwracają uwagę na wystąpienie publiczne Türra jako jenerała sardyńskiego, widywanie się jego z prezesem rady ministrów i ministrem wojny, co nie mogło być bez zezwolenia księcia Cuzy, będącego w zupełnej podległości względem Rosyi. Rosya pragnie ażeby powstanie polskie przeniosło się do Galicyi, w takim bowiem razie spodziewać się, iż Austrya przystąpiłaby bezwzględnie do jej polityki. Włochy zaś widząc Austryę w domu zajętą, mogłyby myśleć o zaczepce od strony Wenecyi. Z resztą korespondent z Bukaresztu zapewnia, iż Türr nie chętnie jest widziany w kółkach opozycyjnych rumuńskich, i w kółkach przyjaciół Polski, które polityce włoskiej pomimo przyjaźnych jej pozorów nie dowierzają.

Lwów, 9. czerwca. Niepowodzenie wojska francuskiego w Mexyku i rezultat wyborów we Francyi, to główne przedmioty, zajmujące teraz uwagę publiczną, główny temat rozpraw i wniosków dziennikarskich. Bohaterska obrona Puebli, przypominająca obronę Saragosy w 1808 roku, postawiła korpus jenerała Forey w nader krytycznem położeniu. Chociażby nawet i zdobył Pueblę a raczej pozostałe jej gruzy, to siły jego tak mocno będą wycię-

czone, iż o dalszym postępie, o rychłem a świetnym zakończeniu nieszczesnej wyprawy myśleć wcale nie można. Wnet teraz w Meksyku nastaną upały, tamujące wszelkie operacyi wojenne. zabójcze dla wojska francuskiego, niedostatkiem żywności i chorobami teraz już trapionego. Siły, które Francya do Meksyku wysłała widocznie są nie dostateczne do dopięcia zamierzonego celu, podbicie i ujarzmienia niepodległego a tak bardzo oddalonego kraju; nie wystarczą ku temu i częściowe posiłki, bezprzestanku wysełane. Cesarz Napoleon będzie musiał wytężyć wszystkie siły Francyi, chcąc w Meksyku na swojem postawić i wycofać się zwyciezko, zawsze jednak nie bez ogromnej straty z wyprawy nierozważnie poczętej i niepolitycznie prowadzonej. Jeżeli bowiem amerykański jenerał Scott przed kilkoma dopiero laty, zdobył Pueblę i zajął Meksyk bez wielkiego oporu i w nie długim przeciągu czasu, nie mając ani połowy tych sił wojskowych, któremi jenerał Forey rozrządzał, to niespodziewany opór i energią obrony jakich Francuzi dziś doznają temu jedynie przypisać można, iż Cesarz Napoleon przy samym początku wojny obiawił zamiar podbicia i ujarzmienia kraju, pod pozorem nadania mu rządów, które sobie sam na drodze powszechnego głosowania obierać miał. Zmiarkowali Meksykanie, co to znaczą rządy przez publiczne głosowanie pod naciskiem obcego najazdu, obcych bagnetów zaprowadzić się mogące, spostrzegli, że tu idzie o niepodległość i byt ich narodowy, i jeżeli w wojnie z Ameryką północną słabo się bronili, to ocknęli się w odparciu francuzkiego najazdu i wystąpili z energią przypominającą wojnę hiszpańską pierwszego Napoleona. Bo wojna z północną Ameryką była wojną państwa z państwem, ukończyła się utratą pewnego kawałka ziemi; lecz wojna z Francyą, tak jak ją Cesarz Napoleon rozpoczął, stała się wojną prawdziwie narodową, w której Meksykanie okazali się godnemi przodków swoich, co niegdyś z Ferdynandem Cortez do Ameryki przybyli.

Jeżeli zaś w odległej strefie nowego świata, spotykają Cesarza Francuzów klęski, których się wcale nie spodziewał, to jednocześnie ożycie ducha publicznego we Francyi i rezultat ostatnich wyborów, głęboko uderzyć go musiał. Najważniejszą cechą tych wyborów jest to, iż stolica państwa: Paryż, samych deputowanych opozycyjnych wybrał; rząd ani jednego z swych kandydatów w Paryżu przeprowadzić nie zdołał. Paryż więc nie zgadza się z polityką i barwą rządów cesarskich, a Paryż to serce i głowa Francyi, to Francya cała. Gdyby w departamentach wiedziano, jaki obrót wzięły wybory w Paryżu, to pewno i tam wybory nie takby po myśli rządu były wypadły. Kto tylko zna Francyę, ten dobrze wie o tem, iż usposobienie Paryża, to modła usposobienia całej Francyi, która od dawna do ścisłej centralizacyi nawykła, we wszystkiem się na stolicę ogląda, według niej czuje i sądzi. W nowem ciele prawodawczem nie znajdzie już rząd cesarski tej potulnej uległości, z którą reprezentanci Francyi dotąd wszystkim krokom jego przyklaskiwali. Opinia publiczna ocknęła się w kraju, żadne edykta i ukazy ministeryalne przytłumić jej nie zdołają.

W obec niepowodzenia w Meksyku, które siły Francyi paraliżuje, w obec tak wyraźnego znaczenia wyborów, spodziewać się można, iż Cesarz Francuzów na przyszłość o sprawy zewnętrzne mniej troszczyć się będzie, a myśli swe zwróci raczej ku wewnętrznej polityce, ku zaspokojeniu potrzeb i życzeń, jakie kraj na drodze wyborów objawił. Wybory paryzkie nie wypadły wprawdzie w duchu monarchiczno-konstytucyjnym, w kierunku, z któregoby przyjaciele pokoju i umiarkowanego postępu cieszyć się mogli, bo główną ich cechą jest gorący republikanizm i p. Thiers jedynym jest reprezentantem paryzkim, stronnictwo pokojowe wyobrażającym, a on nawet pomimo głośnej swej sławy jedynie dla tego wybranym został, iż republikanie z orleanistami złączeni, na niego głosowali. Lecz stronnictwo republikańskie, które jedynie na ostatnich wyborach zyskało, również jak i stronnictwo monarchicznokonstytucyjne chociaż tak słabo reprezentowane, żądać będą pospołu rozszerzenia wolności i zwolnienia despotyzmu, który od zamachu grudniowego na Francyi zaciężył. Wewnętrznemi zapasami zajęty, rząd cesarski nie tyle będzie wpływał na zewnętrzną politykę europejską, wnosić więc można, iż sprawy obecnie wiszące na drodze pokoju załatwione zostaną, wojny nie wywołają.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń 8. czerwca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* *Presse* donosi: Jak się dowiadujemy, zapadło już przecież postanowienie, ze *Najjaś. Pani* pojedzie do Kissingen, a odjazd nastąpi 16. b. m. Jego Mość Cesarz udziela dziś posłuchania.

Arcyksiążę *Karol Ferdynand* odjechał dziś do Berna.

Minister wojny, hrabia *Degenfeld*, wyjechał przedwczoraj na kuracyę do Karlsbadu. — Minister handlu, hrabia *Wickenburg*, otrzymał od pruskiej izby handlowej adres dziękczynny za starania swoje około zawarcia traktatu względem ceł na Elbie.

Jego Mość Cesarz raczył przyjąć od c. k. nadlekarza i docenta przy uniwersytecie wiedeńskim, Dra *Karola Folwarcznego*, dzieło jego o fizyologicznej chemii, i nadał rzeczonemu autorowi medal złoty, przeznaczony dla umiejętności i sztuki.

Hrabiemu *Ferdynandowi Zichy* w Peszcie, którego kara więzienia — jak wiadomo — zredukowana została na jeden miesiąc, darował teraz Najjaśn. Pan pozostający jeszcze tydzień kary, i hrabia został już przedwczoraj puszczony na wolność.

Iglawa, 5. czerwca. *(Internowani.)* Korespondencya do *Krak. Ztg.* donosi: Internowany tutaj Stanisław Brzustowski, skazany został 28. z. m. za zbrodnię gwałtu publicznego wyrokiem igławskiego c. k. sądu obwodowego na 4miesięczne ciężkie więzienie, i miał zanieść rekurs przeciw temu wyrokowi do sądu wyższego.

Kilkakrotne wypadki ucieczki internowanych, które ostatniemi dniami zdarzyły się tu na wielką skalę, wywołały potrzebę ostrzejszego nadzoru, i wszystkich internowanych w koszarach wojskowych i w zakładzie transportowym oddano pod straż wojskową. Tymczasowo ma być im wzbroniona wolność wychodu, i mogą przechadzać się tylko po dziecińcach tych budynków. Obostrzenie to zostało dokonane w nocy z 3. na 4. b. m. przez zabranie internowanych z pomieszkań prywatnych i dostawienie ich do koszar. Tylko Książę M. nie został — jak się zdaje — dotknięty tem obostrzeniem, gdyż dotąd jeszcze przechadza się on swobodnie po ulicach.

Mieszkańcy Iglawy przyjęli ten środek obostrzający internowanie z zupełnem zadowoleniem, ponieważ postępowanie niektórych internowanych stawało się już prawie nieznośnem. Im łagodniej obchodzono się z nimi, tem śmielej występowali niektórzy, jakby we własnym kraju, i dopuszczali się excesów nie do przebaczenia. Słychać, że temi dniami uwijał się tu emisaryusz z Krakowa, namawiając internowanych do ucieczki dla wstąpienia w szeregi powstańców. Jutro ma odejść ztąd oddział stojącego tu załogą batalionu strzelców do Telczu raz dla zrobienia miejsca internowanym, a powtóre dla objęcia straży nad oczekiwanym w Telczu transportem 200 internowanych w tamtejszych koszarach wojskowych.

Francya.

Paryż, 5. czerwca. *(Pokojowe załatwienie sprawy polskiej.)* *La France* pisze, iż według wiadomości, jakie ją dochodzą, wkrótce pokojowego załatwienia sprawy polskiej spodziewać się można. Wiadomo, iż Francya zgodnie z Anglią ułożyły projekt do propozycyi, które Austryi zakomunikowane być miały. Projekt ten wrócił z Wiednia z niektóremi odmianami, które Francya i Anglia przyjęły. Ostateczne propozycye ułożone już zostały w stanowczej formie i cała ta praca, przez p. Drouyn de Lhuys przejrzana, złożona została gabinetowi austryackiemu do sankcyi. Wątpić nie można, iż projekta ostatecznie sankcyonowane, wkrótce do Petersburga przesłane będą; gabinet zaś rosyjski zna już propozycye, jakie mu przedstawione być mają. Doniesienia z dobrego źródła zapewniają, iż książę Gorczaków pragnie pokoju i spowoduje rząd rosyjski do przyjęcia propozycyi trzech mocarstw.

Szwecya.

(Usposobienie umysłów w Szwecyi. — Bakunin i jego stronnictwo.) Z Sztokholmu piszą do *Jener. kor. austr.* co następuje: Usposobienie umysłów w Szwecyi nie jest tak gorąco przychylne dla Polski i tak nieprzyjazne dla Rosyi, jak to niektóre dzienniki głoszą. Lud wiejski mało się troszczy o zagranicę i o politykę; dowiedział się o powstaniu polskiem dopiero z dzienników ludowych, dla których Bakunin i Herzen są apostołami wolności. Przesadzone doniesienia nie podobają się trzeźwemu umysłowi mieszczanina szwedzkiego. Stan średni a mianowicie kupiecki wojny wcale nie chce. Bakunin agituje ciągle w dziennikach szwedzkich poznawszy artykuły przez niego pisane, można być pewnym, iż nauki i teorye tak paradoxalne, tak przesadzone i pod względem socyalnym tak niebezpieczne, na lud tak trzeźwy i ostrożny jak szwedzki, wielkiego wpływu wywierać nie mogą. Pod maską skromności i samopoznania, Bakunin wystąpił w kilku artykułach, mówiąc o tendencyi swego stronnictwa.

W jednym z nich mówi, iż chciano Szwedów zastraszyć, wystawiając go jako człowieka niebezpiecznego. Gdyby i tak było, cóżby on w Szwecyi zrobić mógł? Szwecya jest za nadto szczęśliwą, nadto spokojną, używa wszelkiej wolności, wolne stowarzyszenia i wolność druku żadnego tu nie sprawia niepokoju, Szwecya rządzona jest przez jednego z najliberalniejszych Książąt europejskich, w niej tylko szaleniec mógłby pomyśleć o rewolucyjnej propagandzie; wyśmiałby go lud cały. Zresztą czasy się zmieniły i ów (Bakunin) nie miesza się w sprawy obcych krajów. Doświadczenie go nauczyło, iż w własnej swej ziemi, w ojczyźnie swej działać można, gdzieindziej marnotrawia się czas i siły, a w Rosyi znajdzie się dość do czynienia. Bakunin robi jedynie wyjątek co do Polski, bo ta nosi te same pęta, co Rosya. W następnym artykule Bakunin przyrzekł wyłożyć przyczyny bytu, powstania i widocznego upadku tak zwanego państwa rosyjskiego. Z tego wszystkiego, co dotąd powiedział, widzieć można nieprzebłaganą jego nienawiść przeciwko systemowi rządów cesarskich w Petersburgu. Podstawę socyalnych jego i politycznych teoryj streścić można w następujący sposób: Rosya w czasie dwu wiekowej okropnej swej niewoli została jedynie wierną trzem głównym zasadom, stanowiącym podstawę jej bytu. Podstawami temi jest najprzód wiara, iż ziemia jest własnością ludu, który panowanie szlachty nad sobą przyjął jako fakt, lecz prawa swego nigdy się nie zrzekł. Drugą zasadą jest gmina. Jest ona socyalną i polityczną jednostką świata słowiańskiego, mianowicie w Wielko Rosyi. Gmina przeszkadzając rozwój indywidualności, nadaje jej jednak zbiorowo podstawę polityczną i socyalną, którąby jako jednostka mieć nie mogła. Tylko w skutek organizacyi gminy włościanin ruski zachował część pierwiastkowej swej energii. Trzyma on się

mocno gminy, nazywając ją całym światem „*mirem*“, to jest powszechnem głosowaniem i powszechną wolą gminy. Trzecią podstawą nareszcie, będącą dopełnieniem dwóch innych jest samorząd gminy. W rozwoju tych trzech zasad leży przyszłość Rosyi. Naturalnym następstwem tych zasad jest konfederacya gmin w powiatach, powiatów w prowincyach, prowincyj w państwie, obok zaprowadzenia zasady wyborów we wszystkich tych stopniach; tylko Monarcha panujący mógłby być dziedzicznym. Do zaspokojenia Polski, nie masz zdaniem Bakunina, jeno dwie drogi; jedna jest droga tyranii, jakiej się trzymał Cesarz Mikołaj, druga jest drogą wolności, którą Polsce, całej Polsce zwrócić potrzeba. Środki, jakich Bakunin i jego stronnicy użyć zamierzają, polegają na agitacyi politycznej, do tego stopnia posuniętej, iż wszystkie klasy mieszkańców do powstania przystąpią, na rozjątrzeniu Rosyi i Europy i na zdemoralizowaniu armii rosyjskiej w Polsce. Wkrótce, mówi Bakunin, nie będziemy już widzieć powstańców polskich z jednej strony a wojsko rosyjskie z drugiej, lecz widzieć będziemy sławiańską armię wolności w walce z niemieckim despotyzmem. Takie są dążności niebezpiecznych zamiarów Bakunina i jego stronników.

Królestwo Polskie.

(*Wiadomości z widowni walki.*) Do *Danz. Ztg.* piszą z **Warszawy** pod dniem 2go b. m.: „Słychać, że dziś zrana na kolei petersburskiej z powodu uszkodzenia w pewnem miejscu szyn przez powstańców, wpadł pociąg, wiozący dwie roty wojska rosyjskiego, do rowu, a w tej chwili wypadli powstańcy z ukrycia i zabrali Rosyanom wszelką broń i pakunki. Miało się to stać pod Małkinią, gdzie powstańcy przed kilkoma dniami przez zdradę pobici zostali. Maszynista i palacz mieli być w porozumieniu, i na chwilę przed tym wypadkiem wyskoczywszy z lokomotywy uszli bez szwanku.“

O tym wypadku donosi dalej *Krak. Ztg.* co następuje: „Pociąg wojskowy, który doznał przypadku pod Czyżewem (Małkinią) na kolei petersburskiej, stracił 18 ludzi w zabitych, a sześćdziesięciu kilku miał ciężko ranionych. Na krótki czas przed nadejściem pociągu wyjęli powstańcy kilka progów z pod szyn, i ułożyli je na pozór znowu, przezco wyskoczyły wagony z szyn i przewróciły się.“

Kronika.

(Posiedzenie Rady miejskiej) odbędzie się dnia 11. czerwca b. r. o godzinie 6ej wieczorem w sali radnej.

Porządek dzienny: 1. Translokacya niektórych oddziałów szkoły realnej, sprawozdawca radny ks. Ostrowski. 2. Sprawozdanie miejskiego urzędu budowniczego względem wypłaty reszty należytości za wystawienie parkanu koło miodosytni; spraw. rad. p. Dr. Rodakowski. 3. Nadanie posady adjunkta leśnego; spraw. rad. p. Darowski. 4. Projekt organizacyi straży ogniowej; spraw. rad. p. Dr. Gębarzewski. 5. Przeniesienie targowicy końskiej na tarło; spraw. rad. p. Dr. Milleret. 6. Uwolnienie niektórych uczniów szkoły realnej od opłaty szkolnego; spraw. rad. ks. Formanios. 7. Wyznaczenie pensyi emerytalnej nauczycielowi szkoły parafialnej w Zubrzy, Józefowi Krokay; spraw. rad. ksiądz Ostrowski. 8. Wniosek sek. V. o zakupienie gruntu podbudować się mającą szkołę św. Antoniego; spraw. rad ks. Ostrowski. 9. Wniosek sekcyi III. względem urządzenia całego wodociągu z rur glinianych; spraw. rad. pan Slaski. 10. Prośba Zgromadzenia Opatrzności o asygnatę na 200 sztuk płyt trembowelskich; spraw. rad. p. Mańkowski.

(Wyścigi konne), we Lwowie odbywać się będą za rogatką janowską d. 17. i 19. b. m. o godzinie 6 popołudniu; ministerstwo handlu i rolnictwa przeznaczyło na te wyścigi 1200 c. k. austryackich dukatów. Pierwszego dnia będą się odbywały wyścigi o dwie nagrody cesarskie, a mianowicie 7 koni, o nagrodę 90 dukatów i 9 koni o 300 dukatów. Dnia 19. będą trzy kursa; pierwszy w 8 koni o nagrodę cesarską 300 dukatów, drugi do którego zapisano 7 koni, o nagrodę cesarską 500 dukatów, a trzeci o nagrodę 10 dukatów, dla koni włościańskich. Zeszłego roku oprócz wyścigów o nagrody cesarskie, ubiegano się także o inne nagrody wyznaczone przez towarzystwo do podniesienia chowu koni. Ale tego roku towarzystwo jak się zdaje nie wyznaczyło żadnych nagród, przynajmniej wydział stowarzyszenia, w ogłoszeniu swojem nic o tem nie wspomniał.

(Samobójstwo.) Dnia 28. z. m. zastrzelił się w Czernilawie w obwodzie przemyskim włościanin tamtejszy Fedko Z. i zdaje się, że to samobójstwo popełnił w napadzie obłąkania.

(Maszyna do tarcia lnu.) Gazety szląskie zwracają uwagę gospodarzy na nowo wynalezioną w Anglii maszynę do tarcia lnu, przez młodego, bardzo zdolnego mechanika Józefa Friedlendera z Opola Szląskiego, która to maszyna pozyskała od razu wziętość w północnej Francyi, pomiędzy włościanami oddającymi się uprawie lnu. Pan Friedlender obecnie wystawił kilka swych maszyn w Lille, i gazeta tamtejsza „Memorial de Lille“ zamieściła o nich bardzo pochlebne sprawozdanie, w którem powiada, że za pomocą tej maszyny nietylko się otrzymuje nadzwyczajnej piękności, dotąd nigdy nie otrzymanej włókno, ale jeszcze i sama robota jest uproszczona i ułatwiona. Ilość odpadków z tej maszyny jest wcale nieznaczna, i nawet z nadpsutych łodyg lnianych, można tu wyrobić bardzo piękne włókno. Wspomniona gazeta podaje obliczenie, że wedle cen robocizny we Francyi, pracując na tej maszynie przez rok, to jest przez dni 300 roboczych, osiąga się rocznej oszczędności około 12,000 złp. w porównaniu z tą robotą, którąby trzeba ręcznie dokonać. Maszyna p. Friedlendera dostarczyć może dziennie około 160 funtów czystego włókna lnianego.

(Szczegóły do statystyki rodzin panujących.) W miesiącu maju przypadły urodziny kilku głów koronowanych i członków rodzin panujących. Papież Pius IX skończył w tym miesiącu 61-y rok życia. Ojciec Święty, dawniej Jan Marya z domu hrabiów Mastai Ferreti, urodził się w Siniglia 13. maja 1792 r. Królowa Angielska, Wiktorya I. Aleksandra, ukończyła 44 rok życia; urodziła się 25 maja 1819 r. — Księżniczka Helena, księżna Saska, piąte dziecko Królowej angielskiej, ukończyła 17 lat; urodziła się 25. maja 1846 r. — Książę Artur, książę połączonych królestw, książę saski, siódme dziecko królowej angielskiej, ukończył 13 rok życia; urodził się 1. maja 1850 r. — Król hanowerski Jerzy V. (Fryderyk, Aleksander, Karol, Ernest, August) królewski książę Wielkiej Brytanii i Irlandyi, ukończył jak Królowa angielska 44 lat; urodził się 27. maja 1819 roku. — Król Szwecyi i Norwegii, Gotów i Wendów, ukończył 37 rok. Karol XV. (Ludwik, Eugeniusz), który wstąpił na tron po swym ojcu Józefie, Franciszku, Oskarze, synu Bernadottego, d. 8. lipca 1859 r., urodził się 3. maja 1826 roku. — Nakoniec Jego Cesarska Wysokość, Wielki Książę Sergiusz Aleksandrowicz, szóste dziecko Jego Cesarskiej Mości Aleksandra II. ukończył 6 rok; urodził się 11. maja 1857 roku.

Najświeższa poczta.

Kraków, 9. czerwca. *Czas* donosi, że dnia 3go b. m. zrana rozstrzelono na placu w Wilnie księdza Iszołę za ogłoszenie w kościele z ambony dekretu rządu narodowego w powiecie lidzkim. Wiadomość o śmierci Sierakowskiego (Dołęgi) w Wilnie potrzebuje jeszcze potwierdzenia. *Czas* przyznaje dalej, że powstańcy na południowym teatrze wojny ponieśli kilka klęsk, jako to: pod Miszkowcami w Zasławskim powiecie, pod wsią Buchaje w Lipowskim powiecie, sądzi jednak, że powstanie rozwinęło się silnie w północnej części Wołynia, mianowicie w Owruckim i Kowieńskim powiecie; w południowym zaś Wołyniu Edmund Różycki, naczelnik powstańców w tej prowincyi, (gdy część jego oddziału weszła do Galicyi w Tarnopolski obwód parta przez przeważne siły rosyjskie), przerznął się z resztą w głąb Wołynia, i znaczny zebrał już oddział. Brak pomocy, na jaką liczył, spowodował chwilowe niepowodzenie powstania w tej prowincyi.

Tryest, 8. czerwca. Na dzisiejszych wyborach, w pierwszem ciele wyborczem wybrano do rady miejskiej radcę dworu Tomasini.

Berlin, 8. czerwca. Dzisiejszy *Staatsanzeiger* podaje rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 6go b. m., które władzom mającym nadzór nad gminami poleca, przeszkodzić stanowczo obradom zgromadzeń reprezentacyj miejskich nad konstytucyą państwa, sejmem krajowym i polityką w ogólności, a w szczególności nad rozporządzeniem prasowem. Minister wskazuje użycie środków egzekucyjnych, przysługujących rządom przeciw przełożonym reprezentacyj miejskich i ich zastępcom według §. 48. rozporządzenia z 12. grudnia 1808, i spodziewają się silnego działania władzy dyscyplinarnej przeciw magistratom, a mianowicie przeciw burmistrzom i ich zastępcom. Jeżeli zgromadzenia reprezentacyi miejskiej powzięły już jako uchwałę przekraczającą prawa tejże, władza nadzorcza ma spowodować przełożonego miejskiego, aby zaniechał wykonanie tej uchwały.

Nordd. Ztg. donosi, że rząd Potsdamski zabronił już wykonanie uchwały magistratu berlińskiego i reprezentacyi miejskiej, i zapowiedział dalsze wdanie się w razie potrzeby. Tenże dziennik zapewnia wbrew doniesieniu podanemu w wczorajszym *Observer*, że noty trzech mocarstw nie zostały wysłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. czerwca.

Hotel George: PP.: Hr. Łączyński H., z Soroczka. — Hr. Komorowski P., z Bileńki. — Jasiński J., z Zabłotowa.

Hotel europejski: Russo T., z Besarabii. — Preszel M., z Polski.

Hotel angielski: Br. Kapri M., z Bukowiny. — Pawlikowski M., z Medyki. — Mięta L., z Rzeszowa. — Janocha A. adw., z Strzyżcza. — Podgórski L., z Husiatyna.

Zajazd Kuhna: Laskowski M., z Horodka. — Ławecki W., z Beniowy. — Horodyński T., z Chłopic. — Płaszyński S., z Nowosiułek. — Pohorecki Alex., z Horpina.

Zajazd Krynickiego: Porembalski J., z Rudawki.

Nr. 693¾: Czonowski W., z Podola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. czerwca.

PP.: Terlecki F., do Skorodna. — Ulenecki Q., do Jaremkowa. — Lichtner H. c. k. rad. fin., do Wiednia. — Hr. Miączyński Wład., do Krakowa. — Croise L., do Koszelowa. — Załęski Stan., do Najdycz. — Zygałowicz M., do Tarnopola. — Winogrocki P., do Hluboczka. — Trojacki E., do Antoniowa. — Żurakowski A., do Horbacza. — Czerwiński S., do Mieczyszczowa. — Prek St., do Zagurza. — Herth F., do Uniatycz. — Orzechowski A. c. k. major, do Huty. — Mikuli A., do Kołomyi. — Siemiński H., do Kupia. — Bielski S., do Rychcic. — Pawłowski K., do Liszek. — Jędrzejowicz S., do Felsztyna. — Kolbensteiner c. k. sek. minist., do Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. czerwca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.87	+15.5	77.9	poł.-zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.22	+19.5	71.2	„ „	burza
10. god. wiecz.	325.91	+14.8	87.8	„ „	pochmurno

Ilość deszczu 4‴92.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu maju roku 1863.

Średni stan barometru był 325'''914 miary paryzkiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 328'''49 d. 9 zrana.

Najwyższy 321'''62 d. 24. wieczorem.

Średnia temperatura była + 13°29 R. 2°83 wyższa niż 34 letnie przecięcie.

Najwyższa + 22°7 d. 20. w południe.

Najniższa + 2.5 d. 9. zrana.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 68.13 prC.

Największa 86.8 d. 21. zrana.

Najmniejsza 37.4 d. 19. w południe.

Całkiem pogodnych dni był 1, mało pochmurnych 7, bardzo pochmurnych 19, całkiem posępnych 4. Mgła — Burza 2.

Deszcz padał w 12 dniach. śniegu nie było. Wysokość deszczu wynosiła 20'''70 mniej o 17'''94 niż 34 letnie przecięcie.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: Półn. 15, połud.-zach. 9, zach. 24, połud.-zach 7, połud. 18, połud.-wsch. 10, wsch. 9, połud.-wsch. 1. Siła jego była w ogólności mała. Tylko d. 30. o godzinie 1 w południe wiał gwałtownie w ogrodzie botanicznym i złamał przy korzeniu starą lipę 2 stopy grubą.

Z codziennych spostrzeżeń przeciętnych na rozmaitych instrumentach przedstawia się następujący przegląd: Codzienny średni stan barometru opadał z 327'''363 d. 2. na 324'''100. d. 4. podnosił się na 326'''943 d. 17., opadał na 322'''237 d. 24. i podnosił się do 28. na 327'''833. Codzienna średnia temperatura powietrza podnosiła się z + 6°13 R. d. 2. na 18°23. d. 25. i opadł d. 31. na + 9°57. Wysoką średnię temperaturę maja, należy przypisać wysokiemu średniemu stanowi temperatury od d. 4. do 25. Średni nacisk pary chwiał się pomiędzy 2'''03 d. 9., a 5'''06 d. 20. ale najczęściej przenosił 4'''. Średnia wilgoć powietrza zmieniała się z 82.00 prC. d. 2. na 55.80 d. 18., dosięgała 82.23 d. 22. i niezmieniła się już poniżej 64.20 d. 28. Wiatr zmieniał się ciągle i od 11. do d. 19. wiał przeważnie z połud. i połud. wsch. a w ostatnich 7 dniach z zach. Największa ilość deszczu w przeciągu 24 godzin wynosiła 5'''82 d. 22. i był ten miesiąc w ogólności suchy, nie szkodząc jednak zasiewom i drzewom owocowym, chociaż wielkie gorąco sprzyjało mnożeniu się gąsienic, których wytępieniem nikt się nie zajmuje prócz ptaków. Średni stan ozonometru wahał się pomiędzy 9.67 d. 2. a 4.67 d. 18. Elektryczność powietrza podczas większego gorąca okazywała małe naprężenie, ale nie podniosła się nad 4.2 d. 6. Toż samo działo się z elektrycznością ziemi.

TEATR.

Dziś teatr polski: „**Pan Jowialski**“, komedya w 4 aktach przez Al. hr. Fredra.

Kurs lwowski.

Dnia 9. czerwca.		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	23	5	28
Dukat cesarski	„ „	5	25	5	31
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	5½	9	18½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	73	1	76½
Talar pruski	„ „	1	64½	1	67
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		—		
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	90	76	68
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	69	80	44
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	45	74	30
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	43	81	18
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	188	25	190	75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. czerwca.	złr.	kr.
5% Metaliki	75	75
5% pożyczka narodowa	80	85
Akcye banku wiedeńskiego	791	—
„ „ kredytowego	192	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	15
Dukat pojedyńczy	5	30
Srebro	110	75

Ceny mięsa wołowego

dla ludności chrześciańskiej we Lwowie od dnia 1. czerwca 1863.

1 funt wiedeński za krajcary w walucie austryackiej.

Tutejsi rzeźnicy i rzeźniczki podali na bieżący tydzień następujące ceny rozmaitych gatunków mięsa:			Polędwica	Rozbratel	Pieczeń	Ozór	Ogon	Krzyżówka	Pieczeń biała	Krajówka	Usztyk	Kark	Szpender	Grube żebro	Pół-żebro	Łopatka	Pierś (brust.)	Części przydatne od łytki i głowy	Uwaga.
Frankowska Joanna	Cela nr. 1	W jatkach murowanych na krakowskiem	30	22	22	20	16	22	21	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Żelichowski Jan	„ 2		**24**	22	22	**14**	**14**	22	22	22	**18**	**16**	18	**16**	17	18	18	**16**	
Motylewski Franciszek	„ 3		28	22	22	25	18	23	22	23	20	18	18	18	18	18	18	18	
Sidorowicz Stanisław	„ 4		35	24	24	30	20	24	22	24	21	20	21	21	21	21	21	21	
Kohmann Antoni (syn)	„ 6		35	24	24	30	20	24	22	24	21	20	21	21	21	21	21	21	
Solska Józefa	„ 8		35	24	24	30	20	24	24	24	20	20	20	20	20	20	20	20	
Hachlewska Apolonia	„ 9		28	22	22	20	20	22	**20**	**20**	20	20	20	20	20	20	20	20	
Zaworska Agnieszka	„ 10		**24**	22	22	**14**	**14**	22	22	22	**18**	**16**	17	**16**	17	17	18	**16**	
Kohmann Antoni (ojciec)	„ 11		35	24	24	30	20	24	24	24	21	20	22	20	20	20	22	20	
Łepicki Maciej	„ 12		30	22	22	20	18	22	22	22	20	20	20	20	26	20	20	20	
Motylewska Salomea	„ 13		28	22	22	25	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Mokrzycki Jędrzej	„ 14		25	22	23	20	20	22	22	23	20	20	20	20	20	20	20	20	
Michoński Franciszek	„ 15		30	22	22	.	18	22	22	22	22	18	18	18	18	22	18	18	
Romanowska Marya	„ 16		30	22	23	25	17	23	23	23	19	18	18	18	18	18	20	18	
Kinzler Antoni	„ 1	W jatk. na halick.	30	22	22	22	18	22	21	22	20	18	18	18	18	19	18	18	
Frankowska Anna	„ 2		30	22	24	20	18	22	24	24	20	18	18	18	18	18	18	18	
Motylewski Klemens	„ 3		32	22	22	28	18	22	21	22	19	18	18	18	18	18	18	18	
Pordes Józef	„ 5		28	21	21	20	18	21	21	21	19	18	18	18	18	18	18	18	
Bonkowski Adolf	„ 6		35	23	23	30	20	24	23	24	21	20	20	20	20	20	20	20	
Hass Wolf	„ 7		26	**20**	**20**	.	18	20	**20**	**20**	18	17	**16**	17	17	17	**16**	**16**	
Schrenzel Feiwel	„ 8		26	21	21	21	16	21	21	21	**18**	**16**	**16**	**16**	**16**	**16**	**16**	**16**	
Rożniatowicz Kazimierz	„ 9		28	22	22	25	18	22	22	**20**	20	18	18	18	18	19	19	19	
Pordes Berl	„ 1 na Chor.		30	22	22	22	18	22	21	22	20	18	18	18	18	19	18	18	
Kugel Leiser	„ 3 przy jat. kr.		30	21	21	.	18	21	21	21	20	18	18	18	18	18	18	18	
Schrenzel Mozes	„ 4 p. l. 575¾		28	21	21	.	18	21	21	21	20	18	18	18	18	18	18	18	
Marya Romanowska	„ 5 przy jat. kr		30	22	22	30	18	21	21	22	19	18	18	18	18	19	18	18	
Mokrzycki Karol	„ 6 p. l. 575¾		35	23	23	30	20	24	23	24	21	20	20	20	20	20	20	20	
Danielski Franciszek	„ 7 p. l. 575¾		30	22	22	30	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Lipanowicz Jakób	„ 8 przy jat. kr.		30	22	22	.	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Schrenzel Feiwel	„ 9 na Chorąż.		28	21	21	21	21	**16**	21	21	21	19	**16**	**16**	**16**	**16**	**16**	**16**	
Teteles Hersz	„ 10 na Chorąż.		28	22	22	24	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Niewiadomski Walenty	„ 11 na ul. strz.		30	22	22	.	18	22	22	22	20	18	19	19	19	19	19	18	
Blasberg Dawid Majer	„ 12 p. l. 575¾		28	22	22	.	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Schrenzel Feiwel	„ 13 p. l. 575¾		28	21	21	21	16	21	21	21	19	**16**	**16**	**16**	**16**	**16**	**16**	**16**	
Eichler Majer	„ 14 p. l. 575¾		28	21	21	.	18	21	21	21	20	18	18	18	18	18	18	18	
Hartel Jacob Hersch	15 koło św. Anny		25	**20**	20	.	18	20	**20**	**20**	20	18	18	18	18	18	18	18	
Pordes Berl	16 „ Antoniego		26	18	**20**	18	18	19	19	19	**18**	16	17	**16**	18	18	18	**16**	
Tafel Boruch Majer	17 „ na Chorążcz.		28	21	22	.	18	22	22	22	21	18	18	19	18	19	18	18	
Schweizer Malke	„ 18 p. l. 575¾		28	21	21	.	18	21	21	21	20	18	18	18	18	18	18	18	
Kugel Sara	„ 19 p. l. 575¾		28	22	22	.	18	21	21	21	20	18	18	18	18	18	18	18	
Pordes Berl	„ 20 p. l. 575¾		26	21	21		18	21	21	21	20	18	18	18	18	18	18	18	
Ostrowicz Amalia	21 na ulicy strzeleckiej		30	22	22	20	20	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Lattinek Elżbieta	1 sklep pod l. 378 m.		28	21	21	18	22	21	21	20	**18**	18	18	18	18	18	18	18	
Stepler Izak	„ 2 p. l. 575¾		28	21	21	.	18	21	21	21	20	18	18	18	18	18	18	18	
Diamand Bine	„ 3 p. l. 575¾		28	21	21	.	18	21	21	21	20	18	18	18	18	18	18	18	

Z urzędu targowego stołecznego miasta.

Lwów, dnia 9. czerwca 1863.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.